WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ **Wychodzi dwa razy dziennie.** **Cena 4 halerze.** **Wychodzi dwa razy dziennie.** „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 269. **Kraków, środa 19 czerwca 1907 r.** **ROK XV**

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 18 czerwca.

— Sprawy miejskie. W dniu 17 czerwca 1907 odbyło się posiedzenie Sekcyi III pod przewodnictwem radcy m. Edmunda Klemensiewicza. Sekcya uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wnioski o przyjęcie darowizny zbiorów Heleny Budzynowskiej na rzecz Muzeum narodowego oraz w sprawie przyjęcia tytułem darowizny „Domu Matejki“.

Następnie przyjęła sekcya wnioski Prezydyum o systemizowanie posad woźnych przy Muzeum narodowem i uchwaliła przedstawić Radzie m. wniosek o powołanie p. Antoniego Fredry Bonieckiego naczelnika oddziału dyrekcyi kolei państwowych do pełnienia obowiązku radcy m. wskutek opróżnienia się mandatu radcy po śmierci dra Henryka Jordana. W końcu załatwiła Sekcya kilka podań o przyznanie pensyi emerytalnych.

Rada miasta odbędzie nadzwyczajne posiedzenie, we czwartek dnia 20 b. m. o godzinie 5 po południu.

— Rada Nadzorcza Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń, rozpoczęła wczoraj po południu obrady nad przygotowanym przez dyrekcyę projektem podwyższenia płac urzędnikom wszystkich rang i kategoryi. Dziś dalsze obrady nad tym projektem.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZP.

Jutro we środę dnia 19 bm. zbierają się w Krakowie delegaci towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na doroczne walne zgromadzenie. Przedłożone im będzie sprawozdanie Dyrekcyi z czynności towarzystwa we wszystkich działach, przyjęte już przez Radę nadzorczą. Ze sprawozdania, obchodzącego szerokie koła naszego kraju, wyjmujemy następujące najważniejsze daty.

Dział ogniowy: Pomyślnie przedstawia się w tym dziale rok 1906 zarówno pod względem rozwoju interesu jak i pod względem wyników; stan ten pozwolił na zwiększenie funduszów bezpieczeństwa o kwotę 998.183 kor. Zamknięcie rachunków za rok 1906 wykazuje pozostałość w kwocie 1,200,654 koron, z której wypłacono 13 proc. zwrotu dla członków. W roku bilansowym 1906 ubezpieczono wartości 1,731,671,322 kor. W roku 1905 było ubezpieczonej wartości koron 1,670,420,129, suma wartości zwiększyła się zatem o 61,251,193 kor. W roku 1906 zebrano za liczki netto 11,495,481 kor., w roku 1905 zebrano 10.959,015 kor., zebrana zaliczka zwiększyła się zatem o 536,466 kor.

Wypłacone wynagrodzenia i koszta likwidacyi wynosiły 7,103,184 kor., rezerwa na szkody nieuregulowane, 946,628 kor. razem 8,049812 kor. W roku 1905 wypłacone wynagrodzenia i koszta likwidacyi doszły do 7,083,625 kor., rezerwa na szkody nieuregulowane do 814.748 k. razem 7,898.401 kor. zatem z roku 1906 więcej o 151,411 kor.

Fundusz rezerwowy powiększył się w roku 1906 o kwotę 197,490 kor. i wynosi 6,931.144 k. fundusz wyrównawczy powiększył się o 267,812 kor. i wynosi obecnie 662,654 kor. fundusz specyalny wzrósł o 281,268 kor. i wynosi 501.835 koran. Reszta zwiększenia funduszów bezpieczeństwa przypada na rezerwy premii i szkód, oraz fundusz emerytury.

Dział gradowy. Wynik operacyi tego działu był w roku ubiegłym pomyślny, a porównanie z rokiem 1905 przedstawia się w następujący sposób. Ubezpieczono wartości 61,813,752 kor. (więcej 8.246.247). Zebrano premii 1.236.353 k. (: + 135.827). Wypłacone szkody i koszta likwidacyi wraz z funduszem na szkody nieuregulowane wyniosły 883.315 kor. (więcej 427,184:)

Zysk wynosił 160.459 kor. (— 215, 212). Fundusz rezerwowy wynosi 2,599,851 kor. (więcej 119,208 kor.) po przeniesieniu zaś zwrotów za rok 1906, nieprzypadających do wypłaty członkom w myśl statutu, dojdzie do 2.677.752.

Dział życiowy. Wyniki interesów działu życiowego za rok ubiegły stwierdzają pomyślny i stały jego rozwój. W roku zeszłym przyrost netto ubezpieczonego kapitału wynosi 2,864,486 kor. Ogólny stan ubezpieczeń w kapitałach i rentach wynosił w dniu 31 grudnia z. roku 108.898.588 kor. Na ten stan składa się 36,807 polic.

Premii zebrano od ubezpieczonych kapitałów po strąceniu premii kotrasekuracyjnej 4.172.002 kor. co w porównaniu z rokiem 1905 daje przyrost 149,471 kor. Premia z rent wykazuje także znaczne zwiększenie o 143,275 kor. Ogólny wzrot zebranej premii wynosi 292.746 koron.

Przychód z lokacyi kapitału powiększył się o kwotę 1,656.616 kor. a rezerwa ubezpieczeń wzajemnych o 105.907 kor. razem 1.762.523 kor. Za rok 1906 okazał się czysty zysk w kwocie 389.738 kor. (więcej 12.799).

Z tego przeznaczono 8 procent dywidendy od ubezpieczeń pośmiertnych i mieszanych, zaś 5 procent od ubezpieczeń na dożycie; resztę na uposażenie funduszów bezpieczeństwa po za rezerwą premij.

— Zjazd koleżeński. Przypominamy, że Zjazd koleżeński uczennic, które w roku szkolnym 190½ ukończyły rządowe seminaryum nauczycielskie żeńskie w Krakowie, odbędzie się dnia 29 b. m. Informacyi udzielają p. Matylda Hubischtówna Smoleńsk 12 i p. Marya Hopcasówna ul. Grodzka 60.

WPISY PRZEDWAKACYJNE DO WYŻSZEJ SZKOŁY AKADEMII HANDLOWEJ w Krakowie odbędą się w dniach 27 do 30 czerwca br. w kancelaryi dyrekcyi przy ulicy Straszewskiego l. 29 między godziną 9 a 12 rano. Zgłoszenia na kurs abituryentów i abituryentek szkół średnich przyjmuje dyrekcya w dniach od 27 czerwca do 6 lipca br.

Równocześnie podaje dyrekcya wyższej szkoły handlowej do wiadomości, że we wrześniu br. otwiera w budynku akademii handlowej dwuklasową szkołę handlową. Celem tej szkoły będzie przygotować uczniów w ciągu 2 lat nauki praktycznie i teoretycznie do tego stopnia, by po ukończeniu szkoły mogli objąć posady w kantorach, składach, fabrykach ewentualnie wstąpiwszy na praktykę do handlu, mogli mając już żądany przez ustawę dowód uzdolnienia, po znacznie krótszej praktyce zostać pomocnikami handlowymi. Kształcić więc będzie dwuklasowa szkoła handlowa przyszłych kupców względnie buchalterów i korespondentów kupieckich, dając im oprócz wykształcenia fachowego także potrzebne wykształcenie ogólne. Do klasy I. przyjmuje się uczniów, którzy w br. ukończą lat 14 i ukończyli z dobrym postępem trzecią klasę wydziałową, gimnazyalną lub realną. Wpisy przedwakacyjne odbędą się w dyrekcyi wyższej szkoły handlowej w dniach 27 do 30 czerwca br. rano między godziną 9 a 12.

Bliższe warunki i plan nauk przesyła dyrekcya na żądanie.

— Drobneriana. Piszą nam z miasta: Od kilku dni przed ogrodzeniem „Drobnerionu“ przechadza się z polecenia Drobnera cokolwiek podpity parobek z trzciną w ręku i odpędza publiczność, która ośmieli się, spacerując po plantach zbliżyć się do „Drobnerionu“ motywując to postępowanie tem „że tam siedzą goście“.

Fakt ten podajemy do wiadomości publicznej z zapytaniem: do kogo właściwie należą planty i jakim prawem p. Drobner rozpędza przechadzającą się tam publiczność?

Planty są własnością publiczną i każdemu wolno spacerować tuż koło „Drobnerionu“, a nawet oprócz się o ogrodzenie tego zakładu, bez względu czy się to podoba właścicielowi kawiarni. To też władze miejskie powinny natychmiast usunąć drobnerowskiego pachołka, a Drobnera pouczyć, że wydzierżawienie kawałka trawnika nie zrobiło go właścicielem plantacyi miejskich. Odpędzanie publiczności od sztachet jest nadużyciem, które powinno być natychmiast i surowo stłumione.

— Z teatru ludowego. W przygotowaniu są dwie nowości dotąd nie grane jeszcze w teatrze ludowym. Pierwszą jest „Dziewica Orleańska“ sztuka w 5 aktach Fr. Szylera. Sztuka ta graną była na prowincyi przez zespół lwowskiego teatru ludowego. Sprawiono do niej stylowe kostjumy według wzorów lwowskiego teatru miejskiego. W roli tytułowej wystąpi p. Olska. Drugą nowością w teatrze ludowym będzie „Młyn dyabelski“ (niedziela 23/VI) wodewil czarodziejski ze śpiewami i tańcami. — We wtorek „Tomcio Paluch“ dla szkół wydziałowych.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek 20 czerwca o 5½ pop. „Tomcio Paluch“.

Sobota 22 czerw. o 8 wieczór „Dziewica Orleańska“.

Niedziela 23 czerw. o 3 pop. „Tomcio Paluch“; o 8 wieczór „Młyn Dyabelski“.

Poniedziałek 24 czerw. w Tarnowie „Tomcio Paluch“.

Wtorek 25 czerw. w Przemyślu „Tomcio Paluch“.

We środę 26 czerw. w Rzeszowie „Tomcio Paluch“.

— Prognoza. Zmiennie, pochmurno, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

— KRONIKA LWOWSKA. (Koresp. wł.) (Otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej).

Przy nader pięknej pogodzie i wobec nie-

przeliczonych rzesz publiczności ze sfer nauko wych i towarzyskich odbyło się wczoraj na Placu powystawowym w wielkim pałacu Sztuki uroczyste otwarcie Wystawy przyrodniczo-lekar skiej i hygienicznej, urządzonej z powodu 10 Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Pierwszy przemówił imieniem naszego grodu wiceprezydent miasta dr. Rutowski. Podniósł on ogromne znaczenie wystawy, której zasadniczą myślą i zadaniem jest podniesienie zdrowotności w kraju, a zwłaszcza p omiastach, złożył jej inicyatorom i jej dyrekcyi wyrazy hołdu i podzięki, poczem przyrzekł imieniem stolicy kra ju jak najwięcej z wystawy i z urządzanych podczas jej trwania wykładów i odczytów z zakresu medycyny i hygieny korzystać, a nabyte wiadomości jak najrychlej dla dobra miasta spożytkować.

Z kolei zabrał głos dyrektor wystawy dr. Krzyżanowski, któremu Komitet gospodarczy Zjazdu poruczył przyprowadzenie do skutku wystawy. Złożył on podziękowanie wszystkim tym, którzy nie szczędzili mu w tem dziele materyalnego i moralnego poparcia, a między in nymi przedewszystkiem lwowskiej Radzie miejskiej, namiestnikowi i marszałkowi. Dalej wyjaśnił, że cel wystawy jest trojaki: mianowicie ujawnienie polskiej nauki w dziedzinie przyrodniczo-lekarskiej, dalej uprzystępnienie tych postępów dla najszerszych warstw społeczeństwa; wreszcie podniesienie przemysłu polskiego, stojącego w jakimkolwiek stosunku do tych nauk. Na koniec wspomniawszy, że wystawa nie jest urządzona w wielkim stylu, bo brak było funduszów i miejsca, prosił prezesa Zjazdu dra Bylickiego, by wystawę otworzył dla dobra i na korzyść na szego społeczeństwa i narodu naszego.

Dr. Bylicki podziękował dr. Krzyżanowskiemu za pracę i trudy około urządzania wystawy, która zakrojona pierwotnie na małe rozmiary, dzięki ruchliwości Komitetu wystawowego przybrała rozmiary znaczne i istotnie będzie mogła ogół zapoznać z tem, co w kierunku hygieny prywatnej i publicznej uczyniła nauka, a produkuje przemysł; oraz z tem, w jaki sposób wiel kie odkrycia naukowe zużytkowane zostały dla dobra chorego człowieka, czyli dla ochrony naj wyższych dóbr ziemskich: zdrowia i życia!

Wyraziwszy wreszcie nadzieję, że rychło już nastaną i u nas czasy, w których konieczność zaradzenia brakom hygieny stanie się naj bardziej piekącą, oraz życzenie, aby i ta wysta wa w tym kierunku swoje zadanie spełniła, ogło sił ją jako otwartą.

Na tem zakończyła się uroczystość otwarcia wystawy, poczem publiczność z wielkiem zainteresowaniem zaczęła ją zwiedzać.

—oooooooOOOooooooo—

Telegramy.

—o—

ORGANIZACYA KLUBÓW.

WIEDEŃ. Utworzył się tu klub żydowski złożony z trzech syonistów i dra Strauchera. Jest to pierwszy zawiązek wyznaniowej organizacyi, która może z czasem pociągnąć i innych żydów.

Klub chrześcijańsko-społeczny wybrał przewodniczącym dra Luegera, a zastępcami: ks. Lichtenstein, Gesmanna, Ebenchocha, dr Fuchsa i dr Schraffla.

Klub uchwalił jednomyślnie kandydaturę dra Weiskirchnera na prezydenta Izby.

Południowi Słowianie podzielili się na dwa kluby: na klub Słowian południowych liczący 21 członków i katolicko-słoweńskie stronnictwo ludowe, z 16 członkami. Do pierwszego należą wszyscy Chorwaci, Słoweńcy z Pobrzeża i liberalni Słoweńcy z Krainy, — do drugiego wszyscy Słoweńcy wybrani na zasadzie katolickiego programu.

Moskalofile mają zamiar utworzyć odrębny od ukraińców klub.

Niemieckie stronnictwo agrarne ukonstytuowało się wybierając prezesem Peschkę.

—o—

CESARSKI PRZEGLĄD WOJSK.

WIEDEŃ. Cesarz odbył dziś częściowy przegląd wojsk w Praterze. Prócz wielu dygnitarzy wojskowych obecny był także feldmarszałek japoński Nishi.

—o—

ZJAZD SOKOŁÓW SŁOWIAŃSKICH.

PRAGA. Na mający się tu odbyć od 29 bm. do 1 lipca zlot Sokołów słowiańskich już z zagranicy zaczynają się zjeżdżać goście. Dziś przybyło 195 osob, między niemi 33 z Ameryki 12 z Paryża.

—o—

POLACY a RZĄD ROSYJSKI.

WIEDEŃ. „W Allg. Ztg.“ otrzymuje z dyplomatycznej strony informacyę, jakoby właśnie stanowisko Polaków w dumie było decydującem dla jej rozwiązania. Rząd nie chciał dopuścić do tego, żeby Polacy byli języczkiem u wagi i w ten sposób wywierali w państwie wielki wpływ. Z polskiej strony, dodaje informacya, twierdzą wprawdzie, że był tu czynny wpływ niemiecki; w każdym razie przyczyniło się i to także że Polacy sprzeciwili się wydaniu socyalistów, co dało rządowi pożądaną sposobność do ukrócenia polskiej reprezentacyi w nowej ustawie.

—o—

PO ZAMACHU STANU.

PETERSBURG. Spokój na razie trwa w dalszym ciągu. **Strajk uważać można na razie za nieudały.** Obawiają się jednak **wzrostu zamachów terorystycznych.**

—o—

ARESZTOWANIA B. POSŁÓW.

PETERSBURG. Policya poszukuje gorliwie b. posłów lewicy. Dotychczas wiadomo, że zostali aresztowani następujący posłowie socyalrewolucyoniści: Archangielskij, Szerskij i Dołgopołow; socyalni demokraci: Anikin, Serow, Kirijenko, Dżaparidze, Ceretelli. Aresztowani byli, ale później wypuszczeni na wolność, posłowie: pop Tichwinskij i wiceprezes Dumy Berezin.

—o—

ODEZWA PAŹDZIERNIKOWCÓW.

PETERSBURG. Centralny komitet związku październikowców, oraz frakcya parlamentarna i członkowie Rady państwa tej partyi, wydali odezwę, w której przedewszystkiem całą winę za obecny stan przypisują skrajnej lewicy, nazywając ją wrogiem państwa rosyjskiego. W dalszym ciągu odezwy piszą: Ze smutkiem przyjęliśmy do wiadowości, że ukazem została zmieniona ustawa wyborcza. Na krytykowanie tej ustawy przedwcześnie, ale jakkolwiek jest, będziemy się zawsze starali wy bierać ludzi, oddanych konstytucyjnemu monarchistycznemu państwu.

—o—

POLACY W NOWEJ ORDYNACYI WYBORCZEJ.

WARSZAWA. Według ukazu Królestwo wybiera dwóch Rosyan, jednego z Warszawy drugiego z dubernii siedleckiej i lubelskiej.

Posłowie od ludności rosyjskiej z Warszawy będą wybierani przez odbyte pod przewodnictwem prezydenta m. Warszawy zgromadzenie 80 - tu wyborców, wybranych przez rosyan.

O tem, kogo należy poczytywać za rosyanina, **rozstrzyga jenerał - gubernator warszawski.**

Wybory w Królestwie Polskiem dokonywane będą na zasadzie prawa wyborczego z r. 1906, gdy wybory w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Rydze i Odesie będą się odbywały na zasadzie bezpośredniego głosowania.

Osoby pochodzenia rosyjskiego nie uczestniczą w wyborach ogólnych w Warszawie.

Ludność rosyjską w guberniach wileńskiej i kowieńskiej oddzielono od reszty ludności.

Z ogólnej liczby 7-miu posłów z gubernii wileńskiej mają być dwaj rosjanie.

Z ogólnej liczby 6-ciu posłów z gubernii kowieńskiej ma być jeden rosyanin.

Do ludności rosyjskiej w guberniach wileńskiej i kowieńskiej zaliczone osoby pochodzenia rosyjskiego, prawosławni, staroobrzędowcy i **luteranie** (!).

Bliższe określenie co do tego, kto jest rosyaninem, **należy bez apelacji do jenerał - gubernatora** (!).

Wyboru posłów do Dumy dokonywają zgromadzenia wyborców w Wilnie i Kownie. Prezesem takiego zgromadzenia jest osoba, mianowana.

—o—

NAPAD NA STACYĘ.

WARSZAWA. Z Tomaszowa rawskiego donoszą: Wczoraj o godz. 11-ej wieczorem wydarzył się już drugi napad w ciągu tej doby na kolejach nadwiślańskich tym razem na stacyę Opoczno odnogi koluszkowskiej. Mianowicie napadło na biuro stacyjne 50 uzbrojonych w mauzery i brauningi młodych ludzi. Wszyscy byli zamaskowani. Usiłowali oni rozbić kasę ogniotrwałą, ale ta się oparła, ulegając tylko silnemu uszkodzeniu. Wobec tego napastnicy rzucili się do kasy biletowej, w której jednak znajdowało się tylko rb. 12, które zabrali. Nie wystrzeliwszy ani razu, wszyscy w ordynku opuścili stację, ukrywając się w lesie hr. Platera, gdzie zniknęli bez śladu.

—o—

STREJK JENERALNY w ŁODZI.

ŁÓDŹ. We wszystkich przędzalniach rozpoczął się dziś strejk jeneralny.

—o—

ZABURZENIA I BUNT WOJSKOWY WE FRANCYI.

PARYŻ. Dzienniki donoszą, że żołnierze pułku piechoty nr. 100, obozujący w Larzag, zbuntowali się. **Znieważyli oni czynnie oficerów i zrabowali obóz.** Przyczyną była ta okoliczność, że ich towarzysze, skazani za bunt, nie otrzymali amnestyi. Minister wojny nie otrzymał dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

PARYZ. Jak dzienniki donoszą, z powodu zajść na południu rząd poczyni następujące zarządzenia: Scigani będą wszyscy członkowie komitetu w Argeliers z powodu podburzania do powstania. Scigani będą niektórzy merowie, którzy się złączyli celem objęcia władzy centralnej. Pułk setny i kilka innych zostanie z południa przeniesionych. Kilka pułków kawaleryi ze wschodnich garnizonów odeszło na południe.

„Petite Repuplique“ donosi, że rząd poczyni energiczne zarządzenia, wobec tego, że niektórzy prefekci są w podejrzeniu, że pragną nakłaniać lud do powstania.

PARYZ. Pułk dragonów i huzarów zostały wezwane do obsadzenia wszelkiego dostępu do miejcowości Argielier.

—o—

NADUŻYCIA WYBORCZE WE FRANCYI.

PARYŻ. Deputowany z Narbonne, Sarraut wystosował do prezydenta ministrów Clemenceau pismo, w którem zgłasza swą dymisyę z urzędu podsekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych z tem uzasadnieniem, że wydarzenia jakie rozgrywają się w jego okręgu wybor czym nie pozwalają mu nadal pracować w ministerstwie i pozbawiają go możności bronienia w łonie rządu spraw tych, którzy przyjęli go za syna. Dymisya podsekretarza Sarraut wywołała w kołach politycznych sensacyę. Mimo przedsta wień ze strony prezydenta ministrów Sarraut obstaje przy zamiarze dymisyonowania. Minister Doumergl i podsekretarz Boaumetz, którzy również są deputowanymi z południowej Francyi zatrzymują nadal swe teki ponieważ w ich okręgu tylko nieliczni merowie podali się do dymisyi, podczas gdy w okręgu Sarraut'a wszyscy merowie podali się do dymisyi.

—o—

POROZUMIENIE HISZPAŃSKO-FRANCUSK.

MADRYT. W Izbie deputowanych oświadczył minister stanu na zapytanie, że noty, jakie wymieniły gabinety francuski i hiszpański mają na celu utrzymanie status quo w posiadłościach obu państw nad Morzem Śródziemnem i nad Oceanem Atlantyckim i nie naruszają stosunku do mocarstw innych. Porozumienie to ma głównie znaczenie pokojowe.

—o—

MORDERCY PETKOWA PRZED SĄDEM.

ZOFIA. (Aj. bułg.) Jutro przed specyalnym trybunałem wojennym rozpoczyna się proces przeciw mordercy prezydenta ministrów Petkowa i osobom oskarżonym o współudział.

—oooOooo—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.